

Artykuły

Przemoc a realizacja celów grupowych: perspektywa makropsychologiczna

Janusz Reykowski

Instytut Psychologii, Polska Akademia Nauk

Od najdawniejszych czasów bezpośrednia naga przemoc była jednym z głównych sposobów zdobywania władzy, bogactwa i prestiżu, wszakże w długim historycznym procesie przemoc fizyczna poddawana była różnym, coraz większym ograniczeniom. Największa zmiana wiązała się z rozwojem myśli liberalnej, na podstawie której ukształtowały się dwie główne instytucje współczesnych społeczeństw – demokracja i wolny rynek. Rywalizacja rynkowa zastępuje przemoc jako środek zdobywania dóbr, a rywalizacja w ramach demokratycznych instytucji zastępuje przemoc jako środek dostępu do władzy. Jednakże mechanizmy te okazały się nader zawodnym sposobem eliminowania przemocy z życia współczesnych społeczeństw. Są różne powody zawodności tych mechanizmów, ale ważną rolę mogą odgrywać powody psychologiczne – specyficzne właściwości funkcjonowania ludzkich umysłów i dynamika stosunków międzygrupowych. Artykuł analizuje rolę różnic mentalności i związanych z nimi różnic ideologii (opozycja liberalizm–konserwatyzm) oraz rolę upolitycznienia tych różnic – powstawania silnych konfliktów międzygrupowych ujmowanych w kategoriach moralnych. Gdy różnice światopoglądowe stają się podstawą uformowania dwóch przeciwnych obozów, wtedy na przebieg tego konfliktu wywierają wpływ procesy grupowe – rozwija się walka międzygrupowa w formie symbolicznej i politycznej przemocy. Konflikt międzygrupowy może być hamowany, jeżeli pozostające w konflikcie grupy czują się przynależne do większej społecznej całości, mają więc pewną wspólną nadrzędną tożsamość i tożsamość ta zostanie zaktywizowana.

Słowa kluczowe: *przemoc, demokracja, mentalność, ideologia, procesy grupowe, tożsamość społeczna*

PRZEMOC: HISTORYCZNIE DOMINUJĄCA FORMA REALIZACJI CELÓW GRUPOWYCH

Od najdawniejszych czasów ludzie zdobywali środki do życia i pozycję w społeczności nie tylko dzięki wykorzystaniu możliwości, jakie dawała im przyroda, lecz także dzięki wykorzystywaniu innych ludzi. Podbój, grabież, zniewolenie, a także usuwanie (mordowanie) konkurencyjnych grup, a więc naga bezpośrednia przemoc bywały głównymi sposobami zdobywania bogactwa i prestiżu. Podbijanie obcych ziem, podporządkowywanie obcych ludów, wymuszanie uległości stojących niżej w społecznej

hierarchii niemal przez całą historię ludzkości było esencją polityki.

W dawnych społeczeństwach bezpośrednia przemoc była jednym z głównych sposobów rozstrzygnięcia konfliktów (w szczególności w walce o władzę), zapewnienia dominacji określonej wiary (była ona podstawą utrzymania spójności w grupie – odstępstwa od wiary bezwzględnie tępieno, np. pałac heretyków), zapewnienia ładu społecznego (wyszukane tortury jako sposób karania za łamanie norm grupowych), podporządkowania kobiet, socjalizacji dzieci. Zresztą nie tylko dawnych. Podobne zjawiska obserwujemy też w różnych społeczeństwach współczesnych.

Janusz Reykowski, Instytut Psychologii, Polska Akademia Nauk,
ul. Jaracza 1, 00-387 Warszawa, e-mail: januszre@warman.com.pl

Przemoc jako sposób zapewniania ładu społecznego i socjalizacji dzieci

W średniowiecznej Europie tworzone specjalne pomieszczenia do torturowania oskarżonych – izby tortur. Z reguły wyposażone w nie były więzienia, siedziby większych sądów, ratusze miejskie i zamki. W Polsce izby tortur znajdowały się m.in. w zamkach w Bydgoszczy, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Malborku i Sanoku, w ratuszach w Kaliszu, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu, a także w Gdańsku w Wieży Więziennej¹. Przemoc była też jednym z głównych środków wychowawczych.

W szkołach zakonnych stosowano wypracowany system kar – ucznia ośmieszano, sadzano na osłej ławce, wsadzano na głowę czapkę z oślimi uszami. „Ale naczelną, najczęstszą karą było jednak skórobicie (...) w analogiczny sposób uprawiano te obrzędy wychowawcze w domu rodzinnym” (Bystroń 1960, s. 36).

ZMIANY STOSUNKU DO PRZEMOCY:

ROLA LIBERALIZMU

Niepohamowana przemoc miewała niszczące, a nieraz katastrofalne konsekwencje nie tylko dla zaatakowanego – ofiary przemocy, ale często również dla atakującego – jej sprawcy. Budowała wielkie imperia i przynosiła im zagładę, zapewniała przewagę silnym członkom społeczności, ale też doprowadzała do ich upadku. Niszczyła dorobek pokoleń. W miarę rozwoju środków produkcji okazywała się coraz mniej skutecznym środkiem realizacji celów ekonomicznych. Dlatego też ludzkie społeczności starały się wypracować różne sposoby jej hamowania i ograniczania – poddawały ją normatywnej kontroli. Kontrola ta dotyczyła przede wszystkim wewnątrzgrupowej agresji, ponieważ zagraża ona samemu istnieniu społeczności. Natomiast przemoc wobec obcych (międzygrupowa) na ogół cieszyła się aprobatą. Im skuteczniejsza, tym większą przynosiła chwałę.

Normatywne ograniczanie przemocy wewnątrzgrupowej to bardzo stare doświadczenie ludzkości. Już najwcześniejsze spisane prawa zawierały surowe ograniczenia przemocy między członkami wspólnoty – przede wszystkim morderstwa a także zamachu na cudzą własność. Normy ograniczające przemoc zawiera *Dekalog* („Nie zabijaj”; „Nie pożądaj żony bliźniego swego”; „Ani żadnej rzeczy, która jego jest”), a także wcześniejszy niż dekalog *Kodeks Hammurabiego* (ok. 1750 lat p.n.e).

Kodeks Hammurabiego

Jeśli ktoś połamie członki awilu [człowiekowi wolnemu], połamie mu się członki. Jeżeli wybije zęby awilu, wybije mu się zęby. Jeżeli wybije zęby muszkemu [człowiekowi półwolnemu], zapłaci mu jedną trzecią miny srebra. Jeśli obywatel [albo] bydło albo owcę, albo osła, albo świnie, albo barkę skradł, a jeśli [było] to boga, albo pałacu, [aż] po trzydziestokroć to odda, jeżeli [było] to muškena po dziesięciokroć to zwróci, jeżeli [zaś] złodziej tego [co trzeba] oddać nie ma, zostanie zabity (*Encyklopedia Historii Świata*, 1992).

Jednak te normatywne ograniczenia przemocy między członkami wspólnoty nie dotyczyły jej przywódców.

25. I ujrzał Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. **26.** Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: „Kto jest za Panem, do mnie!” A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. **27.** I rzekł do nich: „Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego”. **28.** Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów².

Ta różnica między surowymi ograniczeniami bezpośredniej przemocy między obywatelami a bezkarnością użycia przemocy przez władzę utrzymywała się niemal przez całą historię ludzkości, aż do ukształtowania i konsolidacji liberalnych demokracji.

Natomiast przemoc wobec obcych (przeciwników) cieszyła się i cieszy wysokim poważaniem. Bohater Sienkiewiczowski Longinus Podbięta uczynił punktem swego honoru jednoczesne odcięcie trzech głów wrogów – miał więc dużo wyższe w tym względzie ambicje niż współcześni członkowie tzw. Państwa Islamskiego. Jednak wielkie dokonania opisywane przez historię i czczone przez narody w formie pomników, łuków triumfalnych, nazw ulic i miast to w dużej części sukcesy lub bohaterskie czyny na polu walki.

Wszakże w długim historycznym procesie stosunek do przemocy ulegał zmianie. Przemoc fizyczna poddawana była różnym, coraz większym ograniczeniom.

¹ Na podstawie pracy Tadeusza Maciejewskiego (1997).

² Stary Testament. Księga Wyjścia, rozdział 32 (Biblia Tysiąclecia online, 2003).

Aprobata dla wojny jako sposobu realizacji celów politycznych czy ekonomicznych zmniejszała się. W drugiej połowie XX wieku akceptację opinii publicznej mogły uzyskiwać wojny obronne lub też wojny prewencyjne (ale te ostatnie wzbudzały wielkie kontrowersje, jak np. atak na Irak). Wcześniej w Europie aprobata papieża traktowana była nieraz jako warunek uprawomocnienia działań wojennych, obecnie działania takie wymagają uprawomocnienia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (choć większość wojen, które toczyły się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, sankcji Rady Bezpieczeństwa nie uzyskiwały). Upowszechniała się zasada „cywilizowanego prowadzenia wojen” (ochrony rannych, jeńców, szpitali, ludności cywilnej).

Pierwsza *Konwencja genewska z 22 sierpnia 1864 roku* (było ich cztery) stanowiła, że personel sanitarny jest neutralny w konflikcie, nie może być atakowany i nie bierze udziału w walkach; cywile, którzy pomagają ranym i chorym żołnierzom powinni być szanowani (zakaz ich atakowania); ranni w wyniku konfliktu powinni być traktowani jednakowo bez względu na ich narodowość; powołano znak „czerwonego krzyża”, którym podczas konfliktu oznaczane są formacje medyczne i ich personel.

Przemoc fizyczna jako środek walki o władzę, a więc mordowanie, więzienie, prześladowanie przeciwników politycznych utraciło prawomocność. Powszechnie obowiązuje zakaz pracy przymusowej, niewolnictwa, handlu ludźmi itp. (choć w wielu krajach zakazy te są łamane). Upowszechniają się prawa oskarżonych i więźniów. Tortury i kara śmierci spotykają się z potępieniem. Nabierają znaczenia prawa dziecka i prawa kobiet – w wielu krajach obowiązuje zakaz kar fizycznych, walczy się z przemocą w rodzinie.

Uznaje się zasadę, że jedynym prawomocnym dysponentem środków przemocy fizycznej jest państwo – może jej użyć tylko w obronie prawa i w ramach prawa. Stosowanie takich środków obwarowane jest licznymi wymogami i ograniczeniami (np. ograniczenia prawa do użycia broni przez policję, ograniczenie środków przymusu w stosunku do protestujących zbiorowości, prawa oskarżonych itp.).

Są sytuacje, gdy użycie przemocy staje się niezbędne w obronie najwyższych wartości – ludzkiego życia, wolności i innych podstawowych praw człowieka. Społeczność międzynarodowa (ONZ, Unia Europejska) wypracowała zasady, na podstawie których użycie przemocy, tak w kontekście międzynarodowym, jak wewnętrznym, uznaje się za uzasadnione czy wręcz stanowi obligację.

Zmiana stosunku do przemocy to rezultat kilku skrojonych ze sobą procesów. Według Stevena Pinkera

(2011) ważną rolę odegrały przemiany w systemie norm społecznych. Powołując się na historyka Norberta Elias wskazuje, że między XI a XVIII wiekiem w Europie kształtowały się społeczne normy samokontroli nad impulsami i nad całą sferą przejawów fizjologiczności człowieka. Normy te dotyczyły m.in. przejawów seksualności, agresji i przemocy. Zmiany te wiązały się z postępującym procesem centralizacji władzy, która była zainteresowana zachowaniem pokoju wewnętrznego. Lecz dużo mniej zainteresowana była ograniczaniem własnej przemocy wobec obywateli i przemocy wobec innych krajów i ludów. Aż do XX wieku bezwzględna przemoc tzw. cywilizowanych państw wobec ludów kolonialnych była zjawiskiem akceptowanym. W pierwszej dekadzie XX wieku jej szczególnie drastycznym przejawem była polityka króla belgijskiego Leopolda, która doprowadziła do wymordowania prawie trzech milionów Kongijczyków.

Głębsza zmiana stosunku do przemocy wiązała się z rozwojem myśli liberalnej, która z doktryny filozoficznej przekształcała się w doktrynę polityczną i stała się podstawą szerokiego moralnego i politycznego konsensusu (Szacki, 1994)³. Konsensus ten został oparty na przekonaniu, że wolność jednostki ma bezwzględny priorytet, o ile nie zagraża wolności innych jednostek. Jak twierdzi Dworkin „[n]ajważniejszym celem liberalizmu jest traktowanie wolnych jednostek jako równych, ale nie równo” (cyt. za: Gutmann, 2001, s. 8786), a „[j]ednostka ma pierwszeństwo w stosunku do kolektywu” (Langewiesche, 2001, s. 8795). Ta teza odróżnia liberalizm od doktryn socjalistycznych.

Wokół liberalnej interpretacji wolności jednostki istnieje wiele kontrowersji (Balcerowicz, 2012; Walicki, 2012). Wiązą się one z poważnymi różnicami światopoglądowymi – różnicami wartości ideologicznych i moralnych. W rzeczywistości liberalizm ma wiele różnych postaci, ale można wyodrębnić idee należące do kanonu tej doktryny. Stanowią one podstawę liberalnej kultury politycznej.

Idee należące do kanonu liberalizmu

Przedstawia je Latham (2001) w artykule zamieszczonym w *International encyclopedia of the social and behavioral sciences*. Stwierdza, że celem liberalizmu jest maksymalizacja dobra członków społeczeństwa przez zwiększanie ich wolności i bezpieczeństwa, przez respektowanie zasady zasługi (*equity*), zapewnienie praw politycznych i obywatelskich, wolności gospodarczej (wolny rynek) i zasady redystrybucji bogactwa jako warunku maksymalizacji tego dobra.

³ Pinker (2011) zwraca uwagę na rolę oświecenia – są to procesy ze sobą związane, ale nie tożsame.

Liberalizm dąży także do upowszechnienia liberalnych form rządzenia – rządów demokratycznych, państwa prawa, konstytucyjnych ograniczeń władzy. Chodzi o upowszechnienie praw człowieka (politycznych, obywatelskich, ekonomicznych), zapewnienie praw narodów do samostanowienia, zachowanie pokoju. Promuje arbitraż, rozbrojenie, kolektywne bezpieczeństwo, ochronę obywateli przed arbitralną przemocą.

Prawno-politycznym wyrazem tych dążeń jest *Powszechna deklaracja praw człowieka*, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 roku.

Na tych liberalnych zasadach ukształtowały się dwie podstawowe instytucje współczesnych społeczeństw – demokracja i wolny rynek.

Warunki realizacji idei liberalizmu

Zakłada się, że politycznym warunkiem realizacji idei liberalizmu jest demokracja liberalna, warunkiem ekonomicznym – system wolnorynkowy, warunkiem psychologicznym – ukształtowanie liberalnej mentalności⁴.

W demokracji „naga przemoc” utraciła status prawnomocnego sposobu realizacji celów politycznych, osiągania bogactwa i prestiżu, rozwiązywania konfliktów światopoglądowych (ideologicznych). Ochrona przed przemocą (ochrona wolności) należy do głównych zadań władzy demokratycznej, która jest jedynym legalnym dysponentem środków przemocy. Władza oparta na zasadzie reprezentacji, rządy prawa, konstytucyjne ograniczenie władzy wykonawczej, rozdział władzy (ustawodawczej, wykonawczej, sędziowskiej), to wszystko ma zapobiegać koncentracji władzy w rękach jakichś grup czy osób i zapewniać równowagę sił w społeczeństwie – dzięki temu chronić przed nadużywaniem przemocy, jaką każda władza dysponuje. Dlatego wszelkie usiłowania demontowania mechanizmów kontroli nad władzą niosą w sobie wielkie niebezpieczeństwo nawrotu władzy autorytarnej i zwiększania znaczenia arbitralnej przemocy jako sposobu rządzenia państwem.

System wolnorynkowy opiera się na zasadzie wolności jednostek i ich swobodnego udziału w ekonomicznej rywalizacji. Bogactwo i prestiż ma być wynikiem sukcesu w tej rywalizacji. Użycie bezpośredniej przemocy jest złamaniem zasad panujących na wolnym rynku i pociąga za sobą odpowiedzialność karną. Według Reismana (1998), autora tysiącstronicowego studium *Kapitalizm*, każdy system oparty na przemocy jest przeciwieństwem wolnego

rynku. Przemoc to fizyczna agresja, porwanie, rabunek, zawłaszczenie, podbój, a także rozporządzenie cudzą własnością wbrew woli właściciela, takie jak oszustwo, defraudacja, sprzeniewierzenie itp.

Liberalizm to nie tylko system instytucji i system poglądów (przekonań, postaw) dotyczących ładu społecznego – to także pewne specyficzne ukształtowanie ludzkiego umysłu – liberalna mentalność. Mentalność można rozumieć jako mniej lub bardziej spójny system zasad, na podstawie których człowiek orientuje się w świecie, dokonuje oceny zjawisk, z którymi ma do czynienia, w tym przede wszystkim ocen moralnych, dokonuje wyboru swoich celów. Ważnym składnikiem mentalności są wartości i przekonania moralne, a także style poznawcze, tzn. sposoby poznawczego funkcjonowania. Liberalna mentalność różni się od mentalności ludzi ukształtowanej przez tradycyjne społeczeństwa.

Rozwój i upowszechnienie liberalizmu, jako doktryny i jako liberalnych instytucji, przyczynił się do poprawy ludzkiej kondycji. Jednakże okazał się zawodnym sposobem eliminowania przemocy z życia współczesnych społeczeństw. W ciągu ostatnich stu lat, w okresie, w którym uformowała się i zdobyła szeroką akceptację idea niezbywalnych praw jednostki ludzkiej, a wolny rynek i demokracja liberalna uznane zostały za niewzruszone podstawy bytowania cywilizowanych społeczeństw, przemoc w najbardziej okrutnych formach była stale obecna w życiu większości społeczeństw.

Przemoc w ostatnim stuleciu – przykłady

Dwie wojny światowe, Holokaust, wojny domowe (na Bałkanach, na Bliskim Wschodzie, w Afryce, w Azji, w Ameryce Południowej), w Europie – ataki terrorystyczne z zewnątrz i wewnątrz, ludobójstwo w Afryce, w Azji. Nieskuteczność ochrony obywateli wielu rozwiniętych cywilizacyjnie państw przed różnymi formami przemocy w ich własnych krajach. Odradzanie się ruchów politycznych uznających przemoc za uprawniony sposób realizowania celów politycznych i sprawowania władzy.

Jakie mogą być powody zawodności mechanizmów kontroli nad przemocą? Można ich szukać:

- w defektach mechanizmów demokracji;
- w defektach mechanizmów rynkowych;
- ale też ważną rolę mogą odgrywać specyficzne właściwości funkcjonowania ludzkich umysłów i dynamika stosunków międzygrupowych.

W tym artykule zajmę się wyłącznie tą ostatnią kwestią.

⁴ Anthony Downs, wybitny liberalny ekonomista, dowodzi, że warunkiem istnienia liberalnej demokracji jest określony system społecznych wartości (*social values*) jej obywateli (Downs, 1991).

Dwa rodzaje mentalności – badania psychologiczne

Współczesne społeczeństwa tzw. demokracji liberalnych nie są jednorodne. Obok grup o liberalnej mentalności są też liczne grupy, które w mniejszym lub większym stopniu zachowują tradycyjne wyobrażenia o świecie i tradycyjne zasady – zachowują konserwatywną mentalność. Różnice między tymi dwoma formami mentalności dotyczą rozmaitych sfer psychologicznego funkcjonowania (Reykowski, 2014). Na szczególną uwagę – z punktu widzenia rozważanego tu tematu – zasługują różnice w sferze moralności, w sferze wartości, w sferze poznawczo-emocjonalnej. Znajdują one wyraz w preferencjach ideologicznych i przekonaniach światopoglądowych, w tym także w sferze postaw i przekonań dotyczących przemocy.

Liberalizm – konserwatyzm a myślenie moralne

Psychologiczne badania nad myśleniem moralnym mają bardzo długą historię. Powstały różne teorie charakteryzujące własności tego myślenia. W ostatnich latach duże zainteresowanie wzbudza *Teoria fundamentalnych zasad moralnych* (*Moral Foundations Theory* – Haidt, 2007). Teoria ta, oparta na międzykulturowych badaniach, różni się od innych znanych teorii, które traktowały krzywdę (*harm*) i sprawiedliwość jako podstawowe obszary myślenia moralnego. Wyodrębnia ona pięć grup cnót (zasad), na podstawie których kultury tworzą swe systemy moralne. Są to:

- krzywda/troska (*harm/care*) – zasada opieki i współczucia dla cudzego cierpienia;
- sprawiedliwość/wzajemność (*fairness/reciprocity*) – dotyczy niesprawiedliwego, nierównego traktowania;
- lojalność wobec grupy (*ingroup loyalty*) – dotyczy spełniania obowiązków wobec grupy, poświęcenia, czujności wobec zdrady;
- autorytet/szacunek (*authority/respect*) – dotyczy utrzymania społecznego ładu i społecznej hierarchii, wypełniania ról;
- czystość/świętość (*purity/sanctity*) – ochrona fizycznego i duchowego zdrowia przeciw fizycznej lub duchowej zaradzie, kontrola pragnień.

Zasady te można traktować jako różne kryteria ocen moralnych. Autorzy twierdzą, że kryteria te można zaliczyć do jednej z dwóch kategorii zasad fundamentalnych: zasad „wiążących” i zasad „indywidualizujących”. Zasady „wiążące” obejmują takie kryteria jak: lojalność wobec grupy (*ingroup*), autorytet/ szacunek (*authority/respect*), czystość/świętość (*purity/sanctity*); zasady „indywidualizujące” – takie kryteria jak krzywda/troska (*harm/care*), sprawiedliwość/wzajemność (*fairness/reciprocity*).

Ludzie, zarówno jednostki, jak i całe grupy czy wspólnoty, różnią się tym, jaką wagę przypisują do wyodrębnionych tu zasad moralnych. Różnice te okazują się mieć związek

z wyznawanymi ideologiami: osoby, które deklarują orientację liberalną, nadają dużo większe znaczenie zasadom „indywidualizującym” niż zasadom „wiążącym” (Haidt 2014). Okazało się też, że relacja między ideologią a uznawanymi zasadami moralnymi ma charakter liniowy: im niższy poziom liberalizmu (im wyższy – konserwatyizmu) tym mniejsze znaczenie mają zasady „indywidualizujące” (krzywda, sprawiedliwość), a większe – zasady „wiążące” (lojalność wobec grupy, autorytet, świętość). Nie znaczy to, że osoby konserwatywne lekceważą zasady indywidualizujące. Jak pokazuje Haidt osoby lokujące się na krańcu wymiaru postaw ideologicznych, a więc deklarujące się jako „bardzo konserwatywne”, przywiązywały podobną wagę do zasad obu rodzajów – „indywidualizujących” i „wiążących”. Inne badania tego samego autora prowadzone w internecie na bardzo dużych próbach (jedna z nich liczyła 130 tys. osób) w zasadzie potwierdziły powyższe ustalenia.

Uzyskane wyniki Haidt opisuje w następujący sposób: „Wszyscy ludzie o poglądach lewicowych, prawicowych i umiarkowanych – deklarują, że takie kwestie, jak współczucie, okrucieństwo, uczciwość i niesprawiedliwość, mają istotne znaczenie dla dokonywanych przez nich ocen dotyczących dobra i zła (...) Zdaniem liberałów kwestie te mają nieco większą wagę moralną niż zdaniem konserwatystów. Kiedy jednak przyjrzymy się fundamentom Lojalność, Autorytet, Świętość, sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Liberałowie w dużej mierze je lekceważą (...) w uproszczeniu można powiedzieć, że moralność liberałów opiera się na dwóch fundamentach” tj. „krzywda” i „sprawiedliwość” (Haidt, 2014, s. 212–213). Można dodać, że cytowany tu autor przedstawia też rezultaty badań, z których wynika, że troska i sprawiedliwość ma dla konserwatystów wyraźnie mniejsze znaczenie niż pozostałe trzy kryteria „wiążące” (tamże, s. 217). Być może są jakieś czynniki modyfikujące, które mogą wpływać na stosunek do tych zasad.

Są dane wskazujące, że owe różnice moralne między liberalną i konserwatywną orientacją polityczną mają praktyczne konsekwencje. Na przykład, podając moralne uzasadnienia postaw wobec takich kwestii jak gospodarka rynkowa, imigracja, ekologia można umocnić postawy konserwatywne osób konserwatywnych, jeśli te uzasadnienia odwołują się do konserwatywnych moralnych fundamentów (autorytet, dobro własnej społeczności, czystość/świętość). Natomiast uzasadnienia odwołujące się do liberalnych moralnych fundamentów (krzywda, sprawiedliwość) umacniały postawy liberalne osób o liberalnej politycznej orientacji (Day, Fiske, Downing, Trail, 2014).

Różnice związane z ideologią dotyczą także struktury myślenia moralnego, które opisuje teoria Lawrence’a Kohlberga (1984). Badanie tej struktury opiera się na analizie sposobów rozwiązywania dylematów moralnych.

Badania te doprowadziły do wyróżnienia sześciu stadiów myślenia moralnego. Każde stadium można zaliczyć do jednego z trzech poziomów (poziomu prekonwencyjnego, konwencyjnego lub postkonwencyjnego). Jak wynika z wielu różnych badań (podsumowanie patrz Emler, 2002) konserwatywna orientacja wiąże się na ogół ze stadium czwartym⁵ (poziom drugi, konwencyjny), liberalna – na ogół ze stadium piątym (poziom trzeci, postkonwencyjny).

W stadium czwartym myślenie moralne kierowane jest przez ocenę społecznych konsekwencji czynów – za moralne uważa się takie postępowanie, które służy interesom społeczeństwa i polega na przestrzeganiu jego praw. Postępowanie to ma przyczynić się do zachowania społecznego porządku (*social order*). W stadium piątym podstawą myślenia moralnego jest ujmowanie społeczeństwa w kategoriach społecznego kontraktu. Kontrakt ten ma zabezpieczać podstawowe prawa każdego członka społeczeństwa jako jednostki (*prior-to-society perspective*).

Zarówno w badaniach, które przeprowadzili Haidt i jego współpracownicy, jak i w badaniach Kohlberga (na które powołuje się Emler) różnice myślenia moralnego między ludźmi o orientacji konserwatywnej i o orientacji liberalnej okazują się podobne. Oceny moralne liberałów mają za podstawę dobro jednostki, natomiast wartości związane z dobrem wspólnoty mniej się dla nich liczą. Oceny moralne konserwatystów odwrotnie – liczą się z dobrem jednostki (do pewnego stopnia, nie zawsze), ale równocześnie bardzo ważne są dla nich te kryteria ocen moralnych, które dotyczą wspólnoty jako pewnej wyodrębnionej całości. Konsekwencje tych różnic ujawniają się m.in. w ustosunkowaniu do krzywd wyrządzanych ludziom z obcych grup.

Ocena moralna krzywd zadawana członkom obcych grup

Badano poziom poczucia kolektywnej winy oraz sądy moralne na temat przesłuchań więźniów w Guantanamo (Sharvit, Brombilla, Bobush, Colucci, 2015). Stwierdzono, że konserwatywna orientacja była pozytywnie związana z akceptacją dwóch stwierdzeń: „Brutalne przesłuchania mogą być akceptowane, jeśli dopomoże to w ochronie Amerykanów” oraz: „Rząd powinien chronić Amerykanów nawet kosztem cierpienia (*harm*) uwięzionych”. W tych sądach moralnych przejawia się prymat dobra własnej grupy nad dobrem członków obcych grup.

Tak więc pewne zasady moralne (tu zakaz tortur) przestają się liczyć, jeśli może to służyć dobru własnej grupy.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że mimo różnic między liberałami a konserwatystami w zakresie myślenia moralnego, istnieją też wyraźne między nimi zbieżności, to znaczy, że dla jednych i drugich liczyć się mogą te same kryteria moralne, z tym że mają różne wagę i zakres zastosowań (Skitka, Tetlock, 1993).

Różnice wartości

Wiele badań nad różnicami pod względem wartości między osobami konserwatywnymi i liberalnymi przeprowadzono w oparciu o teorię Shaloma Schwartza, który definiuje je (za Rokeachem) jako „poznawczą reprezentację (...) godnego pożądanego ponad sytuacyjnego celu” (Cieciuch, 2013). Jest to teoria mająca podstawy w szerokich, międzykulturowych badaniach empirycznych (Schwartz, Bilsky, 1990; Schwartz, 2012).

Na podstawie swych prawie trzydziestoletnich badań Schwartz wyróżnił 10 podstawowych wartości osobistych, stwierdzając, że relacje między nimi można przedstawić w formie koła. Tak więc wartości „usytuowane obok siebie są motywacyjnie podobne (...) mogą być realizowane w jednym działaniu”, a „usytuowane przeciwległe mają sprzeczne psychologiczne i realne konsekwencje” (Cieciuch, 2013). Można wśród nich wyróżnić dwie pary wartości nadrzędnych: „otwartość na zmiany” vs. „zachowawczość” oraz „umacnianie siebie” vs. „przekraczanie siebie”⁶.

Badania nad związkiem między ideologicznymi orientacjami a wartościami przeprowadzono w 29 krajach (*European Social Survey*; $N = 35\ 116$). Osoby badane miały określić swoją orientację za pomocą 10-stopniowej skali „prawicowa–lewicowa” (prawicowa reprezentowała konserwatyzm, a lewicowa – liberalizm) oraz wskazać najważniejsze dla siebie wartości, określając stopień podobieństwa do 21 opisów zawierających portrety ludzi reprezentujących 10 wartości.

Stwierdzono, że prawicowa autoklasyfikacja korelowała negatywnie z takimi wartościami jak „uniwersalizm” a pozytywnie z takimi jak „konformizm”, „władza” i „tradycja”, a w części krajów „bezpieczeństwo”. Lewicowa pozytywnie z takimi jak „uniwersalizm” i (w mniejszym stopniu) „życzliwość” (*Benevolence*). Analizując wartości wyższego rzędu, stwierdzono, że „zachowawczość” wiązała

⁶ Polska wersja terminów występujących w teorii Schwartza pochodzi z artykułu zamieszczonego w *Psychologii Społecznej*, którego autorem jest Jan Cieciuch (2013) wieloletni jego współpracownik i współautor prac na temat wartości.

⁷ Zastanawiające, że w tzw. krajach „postkomunistycznych” nie stwierdzono systematycznego związku wartości z ideologiczną autoklasyfikacją.

⁵ A nieraz także z trzecim.

się z konserwatyżmem, a „otwartość na zmiany” z liberalizmem (Piurko, Schwartz, Davidov, 2011)⁷.

Różnice funkcjonowania poznawczo-emocjonalnego

W wielu badaniach stwierdzono, że osoby o orientacji liberalnej różnią od osób o konserwatywnej orientacji pod względem funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego. Jedną z najważniejszych różnic dotyczy otwartości poznawczej (*open-minded cognition*). Jest to własność umysłu, opisywana na dwubiegowym wymiarze od otwartości do zamkniętości poznawczej. Otwartość poznawcza charakteryzuje się gotowością brania pod uwagę różnych intelektualnych perspektyw – wartości, postaw, opinii, przekonań, w tym także takich, które pozostają w sprzeczności z tym, w co dana jednostka dotychczas wierzyła. Jednostka taka stara się analizować otrzymywane informacje w sposób bezstronny (Price, Ottati, Wilson, Kim, 2015, s. 1488).

Zamkniętość poznawcza, czyli dogmatyczny styl poznawczy polega na przetwarzaniu informacji w taki sposób, aby uzyskać potwierdzenie ukształtowanych wcześniej przekonań i oczekiwań (Price i in., 2015). Wiąże się to z ignorowaniem lub odrzucaniem odmiennych perspektyw czy punktów widzenia. Wszakże – jak twierdzi Altemeyer – nie ma to związku z inteligencją (1996, s. 41).

Poziom otwartości poznawczej może być odmienny dla różnych dziedzin, aczkolwiek stwierdza się także pewien ogólny poziom tej własności, charakterystyczny dla danej osoby. Ogólny i specyficzne poziomy otwartości korelują ze sobą. Price i współpracownicy (2015) stwierdzili, że ogólna otwartość poznawcza, a także otwartość w dziedzinie politycznej były pozytywnie związane z poparciem dla demokratycznych wartości, a negatywnie z orientacją konserwatywną. Potwierdzają to badania na bardzo dużej (14 672 osób badanych) próbie, w których stwierdzono, że otwartość na doświadczenie (mierzona jako zmienna Wielkiej Piątki) była predyktorem liberalnej orientacji politycznej. Można dodać, że predyktorem konserwatywnej orientacji była zmienna „sumiennosc” (De Neve, 2015).

Otwartość poznawcza wiąże się z opisaną przez Kruglanskiego własnością umysłu, nazwaną „potrzebą poznawczego domknięcia” (*need for cognitive closure* – Kruglanski, 2004). Potrzeba ta wyraża się w dążeniu do szybkiego redukcjonowania stanu niepewności, powstającego w sytuacji problemowej, a więc wtedy, gdy trzeba znaleźć wyjaśnienie nowej, wieloznacznej czy niejasnej sytuacji. Aby szybko zredukować tę niepewność, człowiek może być skłonny zadowalać się najłatwiej czy najszybciej przychodzącymi mu na myśl lub otrzymanymi z zewnątrz odpowiedziami, jeśli są one zgodne z posiadanymi przekonaniami czy wierzeniami albo z opiniami uznanych przez podmiot autorytetów. Wysoka potrzeba domknięcia poznawczego przyczynia się więc do zachowania w niezmiennym stanie

własnych przekonań i poglądów, bo krytyczne wobec nich opinie mają ograniczony dostęp do umysłu.

Stwierdzono, że u osób o wysokim poziomie konserwatyżmu potrzeba domknięcia jest większa niż u osób o niższym jego poziomie (Kossowska, Van Hiel, 2003; Kruglanski, 2004). Do podobnych wniosków dochodzą Jost, Glaser, Kruglanski i Sulloway (2003), którzy powołując się na wiele wyników badań, stwierdzają, że polityczny konserwatyżm wiąże się z wyższym poziomem sztywności umysłu i zamkniętości poznawczej. Analogiczne rezultaty uzyskała Urszula Jakubowska, która badała w Polsce zjawisko politycznego ekstremizmu. Jak pisze, im większe było nasilenie dogmatyzmu i nietolerancji dla wieloznaczności (przejawów zamkniętości umysłu), tym wyższy poziom krytycyzmu wobec demokracji i niechęci wobec państwa demokratycznego, a większe upodobanie wobec państwa narodowo-katolickiego (Jakubowska 2005, s. 103).

W Polsce badania nad związkiem między funkcjonowaniem poznawczym a polityczną orientacją prowadziła także Małgorzata Kossowska (2005). Przedstawiła argumenty za tym, że potrzeba domknięcia ma kluczowe znaczenie dla poznawczego funkcjonowania, w tym dla otwartości–zamkniętości poznawczej. Pokazała także, że zamkniętość poznawcza wiąże się z prawicowo-konserwatywną orientacją polityczną. Uzyskane przez nią wyniki wskazują jednak, że teza ta wymaga pewnego uzupełnienia. Otóż, badając młodych aktywistów politycznych o konserwatywnej i „postępowej” orientacji, stwierdziła, że u obu tych grup poziom potrzeby domknięcia był, w stosunku do grupy kontrolnej, podwyższony (Kossowska, 2005, s. 176). Sugeruje to, że zamkniętość poznawcza wiąże się nie tyle (lub nie tylko) z treścią poglądów politycznych, ile ze stopniem emocjonalnego zaangażowania. Potwierdzać to mogą badania nad potrzebą domknięcia, które dowodzą, że potrzeba ta nasila się w sytuacji stresu czy emocjonalnego obciążenia.

Pewne dowody na to, że zamkniętość umysłu bardziej wiąże się z ideologicznym zaangażowaniem niż z treścią ideologicznych przekonań przedstawiają Toner, Leary, Asher, Jongman-Sereno (2013). Wprawdzie ich wyniki potwierdzają hipotezę o sztywności prawicowego umysłu (*rigidity-of-the-right hypothesis*), ale pokazują także, iż po stronie liberalnej również spotyka się ideologiczny ekstremizm i zamkniętość na opinie niezgodne z własnymi przekonaniami.

Poziom otwartości poznawczej może zmieniać się pod wpływem czynników sytuacyjnych. Thorisdottir i Jost (2011), którzy badali wpływ zagrożenia na umysłowe funkcjonowanie, stwierdzili, że zagrożenie, strach, niepokój przyczyniają się do obniżenia zasobów umysłowych, czego rezultatem jest zamkniętość umysłu. Nasilające się

pragnienie pewności, kontroli, domknięcia sprzyja skłonności do politycznego konserwatyzmu, rozumianego jako niechęć do społecznych zmian, poleganie na autorytecie, przywiązanie do konwencjonalnej moralności.

Wyniki te zgodne są z ustaleniami Altemeyera, który prowadził liczne badania nad prawicowym autorytaryzmem (Altemeyer, 1996). Stwierdził on wyższą wrażliwość na zagrożenia osób o prawicowej orientacji. Są też zgodne z wynikami badań, wskazującymi, że sytuacje poważnego społecznego zagrożenia sprzyjają przesuwaniu się postaw ludzi w kierunku konserwatywnej ideologii (Matthews, Levin, Sidanius, 2009).

Są wszakże dane, które wskazują, że zagrożenie może przyczynić się do umocnienia wyznawanej ideologii, a więc u osób o silnie wykształconej liberalnej orientacji może tę orientację umacniać. Okazało się to w badaniach nad reakcjami ludzi na uprzytomnienie własnej śmiertelności (*mortality salience*). Jedną z systematycznie stwierdzanych reakcji było nasilenie tendencji do obrony i umacniania własnego światopoglądu. Wyrażało się to m.in. w zwiększeniu niechęci do osób czy grup odmiennych światopoglądowo (np. do innowierców), a polepszaniu stosunku do tych, którzy go potwierdzają (Greenberg i in., 1990).

Dwie formy konserwatywnej mentalności

Wiele badań nad ideologicznymi postawami i wartościami opierało się na założeniu, iż różnice między nimi można opisywać na jednym wymiarze konserwatyzm–liberalizm lub prawica–lewica. Wszelako już dawniej niektórzy autorzy wyróżniali dwa wymiary różnic ideologicznych (Eysenck, 1954; Rokeach, 1973; Tomkins, 1963). Stosunkowo niedawno problem ten w sposób systematyczny podjął John Duckitt (z Nowej Zelandii). Sformułował on *Model podwójnego (dualnego) procesu motywacyjnego ideologii, polityki i uprzedzeń (A Dual-Process Motivational Model of Ideology, Politics, and Prejudice)*. Model ten przedstawia dwa warianty konserwatywnej mentalności (Duckitt, Sibley, 2009). Jeden „klasyczny”, związany z opisywanymi wyżej wartościami „bezpieczeństwa”, „konformizmu” i „tradycji” („zachowawczość”), drugi związany z takimi wartościami jak „władza”, „osiągnięcia”, „hedonizm” („umacnianie siebie” – *self enhancement*).

Ten pierwszy wariant konserwatyzmu może przybierać formę prawicowego autorytaryzmu, który charakteryzuje się przekonaniem, że przymus jest najważniejszym sposobem społecznej kontroli, posłuszeństwem i respektem wobec uznanych autorytetów, a także podporządkowaniem tradycyjnym moralnym i religijnym normom i wartościom (Altemeyer, 1996). Wiąże się z tym przypisywanie dużego znaczenia takim zasadom życia społecznego, jak bezpieczeństwo, porządek, tradycja, konformizm.

Zasady te są „chronicznie dostępne” w świadomości, ponieważ świat postrzegany jest jako zagrażający, nieprzewidywalny, niebezpieczny (por. też Radkiewicz, 2013). W badaniach polskich stwierdzono także związek prawicowego autorytaryzmu z myśleniem spiskowym (Grzesiak-Feldman, 2012).

Druga forma konserwatyzmu opiera się na przekonaniu o społecznej i ekonomicznej nierówności ludzi i prawie silniejszych grup dominowania nad słabszymi. Świat jest dżunglą, w której toczy się bezpardonowa walka. Słuszność jest po stronie silniejszego – słabi muszą przegrywać. Bogdan Wojciszke, opisując ten sposób myślenia, nazwał go „życie jako gra o sumie zerowej” (Wojciszke, Baryła, Różycka, 2009). Ta forma konserwatyzmu konkretyzuje się w postaci orientacji na dominację (*Social Dominance Orientation* – SDO; Sidanius, Pratto, 1999). Przeciwnością tego myślenia jest postrzeganie świata jako miejsca, w którym ludzie współpracują ze sobą, dzielą się i troszczą wzajemnie o siebie (Skarżyńska, Radkiewicz, 2011).

Skale prawicowego autorytaryzmu (RWA) i społecznej dominacji (SDO) korelują ze wskaźnikami poparcia dla prawicowych, konserwatywnych partii. Jednakże są między nimi różnice co do tego, jakich partii prawicowych to dotyczy. Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu popierają przede wszystkim partie skupione na „prawie i porządku”, na obronie wartości religijnych i tradycyjnych. W polityce międzynarodowej nastawione są obronnie. Osoby o wysokim poziomie społecznej dominacji (SDO) popierają partie, które kładą nacisk na rozwój wolnorynkowego kapitalizmu i sprzeciwiają się zasadom państwa opiekuńczego. W polityce międzynarodowej nastawione są wojowniczo i ekspansywnie. Można zauważyć, że ta forma konserwatyzmu kładzie nacisk nie na wspólnotę tylko na jednostkę. Opisuje się ją czasami jako libertarianizm. Jest to ideologia, która lekceważy równość i demokrację (Gutmann, 2001, s. 8786).

Relacje między tymi dwoma typami konserwatywnej mentalności (sposobami myślenia) mierzone korelacją między skalami RWA i SDO mogą układać się różnie. W Europie Zachodniej skale te silnie ze sobą korelują, w Stanach Zjednoczonych, jak podają Duckitt i Sibley, korelacje są słabe i często nieznaczące. W Europie Wschodniej uzyskuje się czasami korelacje negatywne (Duriez, Van Hiel, Kossowska, 2005). Jednakże obie skale przewidują postawy charakterystyczne dla prawicy – nacjonalizm, etnocentryzm, nietolerancja, uprzedzenia wobec różnych grup. Mogą też mieć odmienne społeczne źródła. Prawicowy autorytaryzm jest orientacją często występującą przede wszystkim wśród tzw. klas niższych, orientacja na społeczną dominację zaś wśród ludzi sukcesu i tzw. górnych warstw.

Różnice mentalności a stosunek do przemocy

Konserwatyści wykazują odmienne niż liberałowie postawy wobec przemocy. Wiele danych wskazuje na związek między konserwatywną orientacją a preferencją dla surowych metod kontroli społecznej opartych na przymusie, ostrych karach i poparciem dla twardych i bezwzględnych metod postępowania z przeciwnikami. Dowodzą tego m.in. badania Duckitta i jego współpracowników. Skonstruowana przez nich skala autorytaryzmu korelowała m.in. z aprobatą dla użycia broni nuklearnej, poparciem dla zbrojeń, surowymi karami więzienia dla przestępców, wyrzucaniem nielegalnych imigrantów. W badaniach prowadzonych w Nowej Zelandii, Stanach Zjednoczonych, Izraelu stwierdzono, że skala ta silnie koreluje ze skalą konserwatyizmu. Korelacji takiej nie stwierdzono jednak w badaniach na próbie rumuńskiej (Duckitt, Bizumic, Krauss, Heled, 2010). Podobnie silną korelację autorytaryzmu i konserwatyizmu stwierdzono w badaniach prowadzonych w Belgii (Van Hiel, Duriez, Kossowska, 2006).

Poparcie konserwatystów dla surowych kar i surowych zakazów stwierdzili także McCoun i Paletz (2009). Tak np. wśród badanych amerykańskich konserwatystów poparcie kary śmierci było dużo częstsze (77% za, 20% przeciw) niż wśród amerykańskich liberałów (42% za, 55% przeciw). Konserwatyści częściej niż liberałowie popierali zakaz wykorzystania marihuany do celów medycznych (pośród konserwatystów 25% popierało zakaz, a wśród liberałów 12%). Niemniej jednak, jak wskazują przytoczone tu liczby, są liczne odchylenia od tej prawidłowości – zarówno wśród konserwatystów jak i liberałów są osoby, które wyrażają stanowisko odmienne niż większość członków ich obozów.

Konserwatywne stanowisko wobec środków przemocy – przykład

Ann Coulter, popularna amerykańska publicystka, bardzo ceniona w kręgach konserwatywnych, w swej książce *Godless, the church of liberalism* (2006) pisze m.in. o karze śmierci: „Prymitywna? Fakt, że coś zachowało się w wielu kulturach przez długi okres czasu nie jest argumentem przeciw takiej praktyce (...) A jeśli coś można do tego dodać to tylko to, że nowoczesne metody dokonywania egzekucji są zbyt humanitarne” (s. 26). Liberalnych sędziów krytykuje za to, że uniemożliwili wykorzystanie przyznania się do winy „w oparciu o mit, że ludzie wyznają winy, których nie popełnili” (s. 28), a także za to, że „sprzeciwiają się karom, które dehumanizują skazanych, chcą ich rehabilitować zamiast karać” (s. 32).

Różnice ideologiczne przejawiają się też w postawach wobec wojny i pokoju. W badaniach, które prowadzili Bizumic i współpracownicy (2013) zauważono, że postawy te tworzą dwa osobne wymiary. W stosowanym przez nich kwestionariuszu postaw wobec wojny zamieszczono pozycje dotyczące oceny moralnych i pragmatycznych uzasadnień wojny, a w kwestionariuszu postaw wobec pokoju pozycje dotyczące oceny ludzi, którzy przywiązują dużą wagę do pokoju jako priorytetu polityki (np. „priorytetem naszego kraju powinien być światowy pokój”). Autorzy badali także intencje behawioralne (np. „przyłączyłbym się do demonstracji w obronie pokoju”). Jako wskaźniki orientacji ideologicznych zastosowali skalę prawicowego autorytaryzmu (RWA) i skalę orientacji na społeczną dominację (SDO).

Okazało się, że dobrym predyktorem intencji behawioralnych i postaw wobec wojny i pokoju była orientacja na społeczną dominację (postawy wobec pokoju –53, wobec wojny +0,31, intencje behawioralne dotyczące pokoju –0,58). Autorytaryzm kojarzył się z negatywnym stosunkiem do intencji behawioralnych dotyczących zachowania pokoju.

W sumie przywołane tu badania wskazują, że orientacja konserwatywna wiąże się z większą skłonnością do akceptacji przemocy niż orientacja liberalna.

Stwierdzenie to wymaga pewnych ograniczeń. Jak dowodzą Duckitt i współpracownicy (2010) można spotkać formę konserwatyizmu polegającą na uznaniu tradycyjnych norm i wartości, ale niezwiązaną lub słabo związaną z prawicowym autorytaryzmem i podporządkowaniem autorytetom – formę tę nazwali tradycjonalizmem. Tradycjonalizm charakteryzuje się religijnością, a nawet religijnym fundamentalizmem, identyfikacją etnokulturową, sprzeciwem wobec liberalnej polityki wobec narkotyków (np. wobec legalizacji marihuany), wobec seksu (np. dostarczaniem środków antykoncepcyjnych nastolatkom, akceptacji seksu przedmałżeńskiego) itp. Istotą tak rozumianego tradycjonalizmu jest dążenie do zachowania tradycyjnych norm społecznych, stylu życia i wartości wbrew tendencjom liberalnym, świeckim, dopuszczającym swobodny styl życia itp.

Fakt, że tradycjonalizm okazuje się odrębnym czynnikiem, którego miara (*Skala tradycjonalizmu*) umiarkowanie koreluje z autorytaryzmem (odmiennie w różnych krajach) może wskazywać na istnienie takiej formy konserwatyizmu, która jest nie tożsama z autorytaryzmem.

Teza, która łączy konserwatyizm z prawicowym autorytaryzmem spotykała się z krytyką z strony autorów utrzymujących, że istnieje także lewicowy autorytaryzm (Eysenck, 1954; Rokeach, 1960). Altemeyer (1996), który poddał surowej metodologicznej krytyce badania prowadzone

przez Rokeacha, przedstawił własną definicję lewicowego autorytaryzmu. Według niego jest to uległość wobec autorytetów „rewolucyjnych” – kwestionujących panujące w społeczeństwie autorytety (wyrażają chęć ich obalenia), agresywność wobec tych autorytetów lub osób, które je popierają i wysoki stopień poparcia dla norm popieranych przez „rewolucyjne autorytety”. Skonstruował skalę mającą mierzyć lewicowy autorytaryzm. Badania prowadzone przez niego w Kanadzie dały wszakże wynik negatywny. Nie udało mu się znaleźć osób autorytarnych lewicowo nastawionych. Badania prowadzone w Europie dały inny rezultat – po lewej stronie kontinuum ideologicznych orientacji wyodrębniono grupy ekstremistyczne charakteryzujące się wysokim poziomem autorytarnej agresji.

Cechą charakterystyczną lewicowego autorytaryzmu jest uległość wobec autorytetów kwestionujących istniejący społeczny porządek i akceptacja przemocy jako sposobu zmiany (obalenia) tego porządku. Badania prowadzone w Holandii (Van Hiel, Duriez, Kossowska, 2006) wśród lewicowych radykalnych grup potwierdziły, że grupy takie są polityczną rzeczywistością. Również w badaniach prowadzonych w 13 krajach Europy Wschodniej stwierdzono obecność takich grup (de Regt, Mortelmans, Smits, 2011). Autorzy tych badań zatytułowali w charakterystyczny sposób swój artykuł, w którym referują uzyskane wyniki: *Left-wing authoritarianism is not a myth, but worrisome reality*. Z kolei polscy badacze (Besta, Szulc, Jaśkiewicz, 2015) zaobserwowali, że lewicowy autorytaryzm (LWA) był najsilniejszym predyktorem akceptacji przemocy dla realizacji zmiany społecznej.

Podsumowanie: Potencjał przemocy

Od dłuższego czasu w krajach strefy euroatlantyckiej, a także w wielu innych, liberalna kultura polityczna stała się kulturą dominującą. Jednakże przedstawione tu wyniki badań wskazują, że w mentalności współczesnych społeczeństw potencjał do stosowania przemocy dla realizacji celów grupowych jest stale obecny, choć jego przejawy są przez normy liberalnej kultury w jakimś stopniu tłumione. Można wskazać kilka źródeł tego potencjału.

Kryje się on, po pierwsze, w charakterystycznym dla konserwatywnego traktowaniu dobra wspólnoty jako centralnej wartości moralnej. W świecie współczesnym najważniejsze wspólnoty ujmowane są w kategoriach narodowych i wyznaniowych. Silna identyfikacja z tymi wspólnotami przybierać może formę nacjonalizmu czy też „ślepego patriotyzmu” (*blind patriotism* – Schatz, Staub, 1997). Charakteryzuje się on takimi cechami jak dążenie do (pełnej) suwerenności państwa narodowego, do zachowania etnicznej homogeniczności (przez ograniczenie dopływu

cudzoziemców lub przymus asymilacji), kultywowanie postaw narodowej dominacji (etnocentryzm), ksenofobia (obawa przed obcymi), przekonanie o naturalnej gorszości obcych (Skarżyńska, 2005). Traktowanie wspólnoty jako świętości może uzasadniać stosowanie wszelkich środków w imię jej dobra, a przede wszystkim gotowość do poświęcenia dobra jednostki i obojętność na jej los.

Jednym z przejawów tego rodzaju postaw w Polsce jest spór o powstanie warszawskie. W sporze tym strona prawicowa, gloryfikując powstanie, odrzuca argumenty jego krytyków, traktując straszliwe konsekwencje, do których doprowadziło, jako daninę krwi, w imię najwyższych wartości. Dość podobne myślenie przejawia się w sporze o „żołnierzy wyklętych”.

Dobro wspólnoty ma znaczenie dla większości ludzi – nie tylko dla konserwatystów. Lecz w myśleniu liberalnym identyfikacja z własnym krajem określana jako patriotyzm nie wyłącza innych wartości moralnych i nie ignoruje dobra innych ludzi (uniwersalizm).

Po drugie, ów potencjał przemocy wiąże się z charakterystyczną dla prawicowego autorytaryzmu preferencją dla represyjnych metod społecznej kontroli i dla użycia przemocy w sytuacjach konfliktu interesów z innymi grupami (narodami, państwami). Może jej także sprzyjać wizja świata, jako dżungli, w której toczy się bezpardonowa walka, a słuszność jest po stronie silniejszego, jak też postrzeganie świata jako zagrażającego. Altemeyer stwierdził, że skala strachu przed niebezpiecznym światem (*fear of a dangerous world*) dość silnie korelowała z miarą autorytarnej agresji – z wrogimi postawami wobec homoseksualistów, z etnocentryzmem, z gotowością przyłączenia się do ochotników mających zwalczać grupy, które spotykają się z potępieniem ze strony uznanych autorytetów (*posse* – Altemeyer, 1996).

Ten „potencjał przemocy” nie jest stabilny. Poziom konserwatywny i prawicowy autorytaryzm w społeczeństwie mogą ulegać zmianom – narasta, kiedy wzrasta społeczne poczucie zagrożenia. Może słabnąć w okresach pokoju i prosperity. Silna identyfikacja ze wspólnotą może zmniejszać poczucie zagrożenia. Zmniejsza dlatego, że przynależność do wspólnoty zwiększa subiektywne poczucie mocy, że wiara podzielana przez członków grupy jest źródłem jasnych i pewnych odpowiedzi na wątpliwości i niejasności związane z sytuacją egzystencjalną człowieka, że identyfikacja ze wspólnotą i jej światopoglądem nadaje sens ludzkiemu życiu, zmniejszając lęk przed śmiercią (Pyszczynski, Greenberg, Solomon, 2000; Pyszczynski, Greenberg, Koole, Solomon, 2010).

Zagrożenie a prawicowy autorytaryzm – wyniki badań (przykłady)

W Stanach Zjednoczonych w okresach zagrożenia ekonomicznego wzrastał poziom autorytaryzmu przejawiającego się w zachowaniach zbiorowych i formach kultury (Sales 1973).

Stwierdzono związek między występującym w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych zagrożeniem a popularnością kościołów autorytarnych (Mc Cann 1999).

Jost, Glaser, Kruglanski i Sulloway (2003) dokonawszy podsumowania wielu badań stwierdzają: „Teoretyczna i empiryczna analiza prowadzi nas do konkluzji, że właściwie niemal wszystkie opisane wyżej motywy [konserwatywnego myślenia – J.R.] mają źródło w usiłowaniu opanowania strachu i niepewności”.

Inne badania tej zależności omawiają Radkiewicz (2013), Reykowski (2014).

Wzbudzanie lęku przed śmiercią zwiększa uprzedzenia międzygrupowe i aprobatę agresji wobec innych grup, np. u konserwatywnych Amerykanów poparcie dla skrajnych form zwalczania terroryzmu (użycie broni jądrowej i chemicznej), u Irańczyków – poparcie dla samobójczych ataków przeciw Amerykanom, u konserwatywnych Izraelczyków – usprawiedliwienie przemocy wobec Palestyńczyków (Pyszczynski i in., 2010, s. 735).

Potencjał przemocy może być wszakże zawarty nie tylko w konserwatywnej mentalności. Jak wyżej była o tym mowa, lewicowe grupy ekstremistyczne charakteryzują się wysokim poziomem autorytarnej agresji. W Polsce grupy ekstremistyczne, zarówno prawicowe jak lewicowe, wykazują znaczny poziom aprobaty dla przemocy (Jakubowska, 2005).

Potencjał przemocy może przekształcać się w realną przemoc pod wpływem różnych czynników. Jednym z najważniejszych jest konflikt międzygrupowy.

Sprzeczności ideologiczne a konflikt międzygrupowy

W nowoczesnych demokratycznych społeczeństwach istnieje szeroki konsensus co do pewnych podstawowych zasad, na których życie społeczne i polityczne ma być budowane. Jego podstawą jest, na ogół, liberalna kultura polityczna. Dotyczy on praw i wolności obywatelskich oraz głównych instytucji demokratycznego państwa. Równocześnie w społeczeństwach występują rozbieżności wierzeń religijnych, światopoglądów i przekonań ideologicznych. Najważniejsze, to opisywane wyżej rozbieżności między konserwatywną i liberalną mentalnością i ideologią.

Społeczeństwa demokratyczne wypracowały pewne sposoby radzenia sobie z takimi rozbieżnościami. Jednym z głównych jest wymóg tolerancji światopoglądowej jako podstawy stosunków między jednostkami i między grupami. Zasada tolerancji opiera się na założeniu, że obywatele demokratycznego państwa mają prawo do własnych przekonań ideologicznych i religijnych, ale współpracują przy rozwiązywaniu różnych praktycznych problemów, jakie współzycie ludzi o rozbieżnych poglądach nasuwa. Instytucje demokratyczne mają tworzyć warunki dla takiej współpracy. Zasada tolerancji ma pewne ograniczenia – nie obejmuje przekonań, które mają uzasadniać prześladowanie jakichś kategorii ludzi, czy też użycie przemocy dla realizacji ideologicznych, czy politycznych celów (Sullivan, Piereson, Marcus, 1982).

Społeczeństwa europejskie mogą szczycić się wypracowanymi przez siebie praktycznymi zastosowaniami zasady tolerancji. Jednym z najważniejszych osiągnięć w tym zakresie było wypracowanie sposobów współzycia ludzi o różnych wyznaniach i postawach wobec religii. Dzięki nim doszło do zakończenia trwających przez setki lat okrutnych wojen religijnych w Europie.

Zasada tolerancji nie wyklucza sporu światopoglądowego. Może on służyć negocjowaniu i uzgadnianiu różnic przekonań ideologicznych i światopoglądowych. Sukces takich negocjacji i uzgodnień staje się bardziej prawdopodobny, jeśli ich uczestnicy przyjmują założenie, że różnice między nimi nie mają charakteru antagonistycznego. Takie założenie przyjmują np. ruchy ekumeniczne.

Od jakiegoś czasu wypracowane dotychczas sposoby zaczynają zawodzić. Dochodzi do różnych form konfrontacji ze społecznościami muzułmańskimi w Europie, a równocześnie nabierają coraz większego znaczenia ruchy polityczne kwestionujące różne elementy demokratycznego konsensusu.

Zasada tolerancji zawodzi, gdy na tle różnic światopoglądowych czy też w związku z nimi dochodzi do uformowania antagonistycznie ustosunkowanych do siebie grup – wrogich obozów. Przyczynia się to do upolitycznienia tych różnic – rozbieżności światopoglądowe przekształcają się w konflikt polityczny. W konflikcie takim różnice między stronami ujmowane są w kategoriach moralno-ideologicznych, co doprowadza do poważnego zaostrenia występującego między nimi antagonizmu.

Procesy grupowe

Gdy różnice światopoglądowe stają się podstawą uformowania dwóch przeciwnych obozów, sprzeczności między nimi przekształcają się w konflikt i walkę politycznych ugrupowań. Wtedy na przebieg tego konfliktu wywierają wpływ procesy grupowe.

Najpełniejszą wiedzę na temat roli procesów grupowych w rozwijaniu się międzygrupowych konfliktów zawdzięczamy pracom Henri Tajfela i jego licznych współpracowników (Tajfel, Flamant, Bilig, Bundy, 1971; Hogg, 2003), choć pewne ustalenia dokonane były już wcześniej przez Muzaferę Sherifa w jego teorii wpływu społecznego (Sherif, 1936) i teorii powstawania i rozwiązywania grupowych konfliktów (Sherif, Sherif, 1953). Sformułowana i rozwinięta przez szkołę Tajfela *Teoria społecznej identyfikacji* oraz sformułowana przez jego współpracownika Johna Turnera *Teoria społecznej kategoryzacji* (Turner i in., 1987) wywarły największy wpływ na rozwój psychologii grup. Obie te teorie uruchomiły lawinę badań prowadzonych w różnych krajach, na różnych kontynentach (Brown, 2006; Oyster, 2002).

Badania, o których tu mowa dowodzą, że w grupie społecznej, zarówno małej jak dużej, działają pewne specyficzne psychologiczne procesy, które wywierają wpływ na postawy i zachowania członków grupy. Wymienię tu te, które w szczególny sposób mogą przyczyniać się do rozwoju konfliktów międzygrupowych.

Jedną z podstawowych konsekwencji przynależności do grupy społecznej jest pojawienie się **poczucia my i różniczenia my–oni**, czyli poczucia przynależności i poczucia odrębności. Wiąże się to z powstawaniem grupowej (społecznej) tożsamości, a więc myśleniem o sobie jako o członku danej grupy. Siła tego poczucia przynależności i odrębności może być tym większa, im członkowie grupy bardziej się z nią utożsamiają.

Poczucie grupowej przynależności wywiera wpływ na percepcję społeczną – ulega **wyolbrzymieniu** spostrzegane podobieństwo wewnątrzgrupowe (niedoceniając różnic między członkami własnej grupy – poczucie, że „jesteśmy jednością”) oraz spostrzegane różnice międzygrupowe (przeceniając różnic między członkami własnej i obcej grupy – poczucie zasadniczych różnic między *my* i *oni*, poczucie obcości wobec *nich*). Wywiera także wpływ na ocenę własnej grupy i obcych grup oraz ich członków. Charakterystyczną cechą tej oceny jest **stronniczość** – przecenianie pozytywnych cech własnej grupy i jej członków, i negatywnych cech członków obcych grup. Tendencja ta jest rozwojowo bardzo wczesnym zjawiskiem.

Zaobserwowała to m.in. Barbara Weigl, która badała stosunek dzieci w młodszym wieku szkolnym do różnych narodowości. Porównując różnymi metodami ich oceny Polaków i oceny innych narodowości (Niemców, Romów, Żydów, Portugalczyców) stwierdziła, że oceny Polaków były systematycznie wyższe niż oceny innych narodowości – Polacy w ocenie nawet najmłodszych dzieci byli lepsi, bardziej prawdomówni, bardziej pracowici, czystszy (Weigl, 1999).

Zjawisko to dobrze znane z życia codziennego (tendencja do uprzywilejowania *swoich* i dyskryminowania *obcych*) było wielokrotnie potwierdzone w badaniach psychologicznych. Jednym z jego przejawów jest polonocentryzm (Łukaszewski, 1999).

W zespole Marii Jarymowicz przeprowadzono wiele badań nad tym zjawiskiem. Między innymi porównywano stosunek młodych Polaków do postulatów mniejszości polskiej w Stanach Zjednoczonych i Niemczech do analogicznych postulatów mniejszości niemieckiej i żydowskiej w Polsce (B. Pawluczuk, M. Papaj). Poparcie dla postulatów mniejszości polskich wobec kraju zamieszkania okazało się wielokrotnie większe niż dla niemieckiej lub żydowskiej wobec Polski (Jarymowicz, 2006).

W sytuacji konfliktu stronniczość ocen nasila się i może osiągnąć poziom pełnej ich dychotomizacji – wszystko co robi moja grupa jest dobre, a wszystko co robi grupa antagonistyczna jest złe (Bar-Tal, 2013).

Ten sposób ujmowania swojej grupy umacnia się dzięki **epistemicznej zależności od własnej grupy**, czyli bezkrytycznego traktowania własnej grupy jako źródła prawdy. Grupa staje się nie tylko ważnym, a niekiedy głównym źródłem wiedzy o świecie, ale także umożliwia radzenie sobie z niepewnością wywoływaną przez nowe, nieznanne sytuacje. Grupa wytwarza interpretacje takich sytuacji, umożliwiając redukcję niepewności. Tak np. dezorientacja i zagubienie, jakie w umysłach wielu ludzi wywołała katastrofa smoleńska, mogły ulec zmniejszeniu lub w ogóle zaniknąć dzięki temu, że ugrupowanie, z którym się identyfikują, przedstawia proste, łatwo asymilowalne wyjaśnienie jej przyczyn (jako zamachu).

Ta epistemiczna zależność od grupy związana jest z **podatnością na wpływ wewnątrzgrupowy** (Postmes, Haslam, Swaab, 2005). Jedną z konsekwencji tej podatności jest ujednoczenie poglądów. Również gotowość do podejmowania działań, które grupa zaleca czy których wymaga.

Identyfikacja z grupą prowadzi do **uzależnienia samooce-ny od statusu własnej grupy**, a więc osobistego odczuwania jej sukcesów i niepowodzeń. Tak np. osobiście przeżywają zwycięstwo własnej drużyny jej kibice, sukces wyborczy partii jej członkowie i zwolennicy, prestiż własnego kraju jego identyfikujący się z nim obywatele, czyjeś osiągnięcia zawodowe jego bliscy krewni itp. Przeżywane w takich okolicznościach uczucie triumfu związanego z sukcesem *swoich*, może także zmienić się w uczucie upokorzenia, kiedy *swoi* ponoszą porażkę. Ten związek samooceny z sytuacją własnej grupy ma także efekt motywacyjny – pobudza do czynnego jej popierania, a także do tworzenia

mitów o jej szczególnych walorach. Skłonność do **tworzenie mitów o wyższości** własnej grupy (wyższości rasy, narodu wybranego, własnej partii itp.) może być czynnikiem zaogniającym konflikty, bo implikuje obniżanie wartości innych grup.

Wielkość opisywanych tu efektów grupowych zależy od stopnia identyfikacji z daną grupą i wyrazistości tożsamości grupowej (Reynolds, Turner, 2006, s. 243). Identyfikacja ta może być silniejsza, jeśli jej podstawą staje system przekonań światopoglądowych. Dochodzi w ten sposób do zbieżności dwóch procesów zaostrażających konflikt:

- procesu grupowego, który nasila różnicę *my – oni* i dążenie do przewagi *nas* nad *nimi*. Konflikt taki może dość łatwo przybierać formę „gry o sumie zerowej”;
- procesu ideologizacji konfliktu, który nadaje sprzeczności międzygrupowej charakter moralny – walki dobra ze złem i obrony świętości (szczególnie w grupach o przewadze zasad „wiążących”, takich jak lojalność, autorytet, świętość – o czym była mowa wyżej).

Procesy te prowadzą do tworzenia ostrej dychotomii uniemożliwiającej osiągnięcie porozumień i do eskalacji walki.

Różne formy przemocy w demokracji

W demokracji rywalizacja i walka międzygrupowa może przybierać formy symbolicznej, politycznej i ekonomicznej przemocy.

Przemoc symboliczna to działania mające na celu obniżenie pozycji przeciwnika (osoby, organizacji) w kolektywnym systemie znaczeń – obniżenie lub zniszczenie jego reputacji i prestiżu, wykazywanie, że jego poglądy na rzeczywistość są fałszywe i szkodliwe, że jego działania kierowane są niskimi pobudkami i służą obcym, wrogim wobec społeczeństwa celom.

Przemoc polityczna to wykorzystanie politycznej przewagi do pozbawiania przeciwników wszelkiego wpływu na prowadzoną politykę, do ich politycznej eliminacji. Służyć temu mogą takie środki jak przegłosowanie (zamiast debaty), ograniczanie praw, czystki polityczne, wzbudzenie w różnych segmentach społeczeństwa nastrojów lęku lub nienawiści, wykluczanie inaczej myślących z publicznej przestrzeni. Są to swoiste formy przemocy.

Przemoc ekonomiczna wiąże się z wykorzystaniem przewagi ekonomicznej do niszczenia konkurentów i wymuszenia uległości na kontrahentach lub zatrudnionych (casus Walmart). Przejawia się także w takich działaniach jak zastraszanie czy terroryzowanie pracowników (casus Amazon), zmuszanie do dodatkowej pracy bez wynagrodzenia, lekceważenie pracowników i traktowanie ich z pogardą, mobing itp. Ale przemoc wyraża się także w wykorzystaniu „metod siłowych” dla rozwiązywania różnic i konfliktów między zatrudnionymi i zatrudniającymi, takich jak strajk,

lokaut, okupywanie zakładów pracy, burzliwe demonstracje z użyciem siły. Wypada jednak zauważyć, że przemoc stosowana przez pracowników niemal z reguły jest odpowiadaniem na przemoc pracodawców.

W ogóle cechą charakterystyczną przemocy jest to, iż raz zainicjowana uruchamia kontrprzemoc, co prowadzi do jej eskalacji.

Intensywny konflikt doprowadza do tego, że skrajne formy przemocy politycznej, ekonomicznej i symbolicznej stają się głównym sposobem uprawiania polityki, przyczyniając się do erozji demokratycznego etosu.

„(...) demokracja wymaga instytucji, które umożliwiają (support) konflikt i niezgodę, a także tych, które podtrzymują (*sustain*) legitymację i konsensus (...) ale demokracji nie ma bez konsensusu, który zapewnia pokojową »grę« o władzę, lojalność tych, którzy nie mają władzy wobec decyzji tych, którzy ją sprawują i uznanie tych, którzy rządzą, praw tych, którzy jej nie mają” (Lipset, 1960, s. 1).

Ludzie zaangażowani w intensywny konflikt ideologiczny odrzucają zasady konsensusu. Jasno wyraził to Patrick Buchanan w słynnym stwierdzeniu uznawanym za wezwanie do „wojny kulturowej”. Ten amerykański konserwatywny polityk i publicysta, doradca trzech amerykańskich republikańskich prezydentów (sam w 2000 roku ubiegał się o urząd prezydenta USA) w przemówieniu na konwencji Partii Republikańskiej (2004) powiedział między innymi: „My nie zamieszkujemy już jednego moralnego uniwersum (...) My jesteśmy dwoma krajami” (Krochik, Jost, 2011).

Bill O’Reilly, ikona amerykańskiego konserwatywnego mówi o sobie, że jest „wojownikiem wojny kulturowej” (*culture warrior*). Napisał o tym w następujących słowach: „zdecydowałem się (...) zostać wojownikiem w bezwzględnej (*vicious*) wojnie kulturowej, która toczy się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Po jednej stronie stoi armia tradycjonalistów takich jak ja, którzy wierzą, że Stany Zjednoczone mają dobre podstawy (*well founded*) i przyniosły światu ogromne dobro. Po drugiej stronie stoją zdeterminowane siły ruchu świeckich postępowców (*secular progressives*), którzy chcą radykalnie zmienić Amerykę” (O’Reilly, 2006, s. 1–2).

Czynniki osłabiające i ograniczające konflikt międzygrupowy

Konflikt międzygrupowy może być hamowany, jeżeli pozostające w konflikcie grupy czują się przynależne do

większej społecznej całości, mają więc pewną wspólną nadrzędną tożsamość. Taka nadrzędna tożsamość może polegać np. na przekonaniu o sobie i o członkach swego politycznego ugrupowania, jak też o członkach ugrupowania przeciwnego jako o obywatelach tego samego państwa, o członkach tego samego narodu. Wiążą się z tym pewne wspólne wartości i wspólny kodeks zasad moralnych. Znaczący to, że rywalizujące ze sobą ugrupowania uznają pewien wspólny system normatywny, któremu się podporządkowują i wspólne kryteria prawdy.

Taka większa społeczna całość miewa też wspólne symbole, wspólne autorytety, wspólny język (narzecze, gwara, specyficzne słownictwo), a w dużych wspólnotach, takich jak państwo, także instytucje, które o dobro wspólnoty mają się troszczyć i ją reprezentować. W państwach demokratycznych rolę tę mają spełniać takie instytucje, jak urząd prezydenta (w niektórych rolę taką, czysto symboliczną, pełni monarcha), parlament, najwyższy organ sądowy i inne. Wspólnota jest podtrzymywana przez wspólną pamięć historyczną, wspólne tradycje państwowe, wspólnych bohaterów, wspólne święta, czczone daty, miejsca itp., a jej system normatywny opiera się na zasadach skodyfikowanych w formie konstytucji (ale nie we wszystkich krajach). W państwach demokratycznych uznaje się, że nadrzędna wspólnota obejmuje wszystkich obywateli.

Dobrym przykładem uznawania owej nadrzędnej wspólnoty jest sposób przedstawiania partii opozycyjnych w Wielkiej Brytanii, gdzie mówi się o „opozycji Jej Królewskiej Mości”, podkreślając w ten sposób, że zarówno rządząca partia, jak i też opozycja przynależą do tej samej całości reprezentowanej przez królową.

Przeprowadzono wiele badań psychologicznych nad znaczeniem nadrzędnej tożsamości dla stosunków międzygrupowych. Na przykład Dovidio, Gaertner, Saguy (2007), którzy sformułowali *Common Ingroup Identity Model* (*Model wspólnej wewnątrzgrupowej tożsamości*) badali m.in. studentów dwóch rywalizujących ze sobą uczelni, nazwijmy je tu A i B. W postawach studentów uczelni A zaobserwowano wiele uprzedzeń wobec studentów uczelni B i *vice versa*. Jednak uprzedzenia te słabły lub zanikały, kiedy obie grupy badano jako członków społeczności studenckiej niezależnie od ich uczelnianej przynależności. Uświadomienie wspólnej kategorii (student) łagodziło antagonizmy (por. też koncepcję „podwójnej tożsamości” Dovidio i in., 2007).

Istnienie nadrzędnej wspólnoty (przynależność do wspólnej kategorii) nie gwarantuje zlikwidowania czy osłabienia rywalizacji międzygrupowej. Wspólna kategoria niemal

zawsze zawiera pewną „definicję dobrego członka wspólnoty” – prototypu (np. definicję dobrego Polaka, dobrego obywatela czy dobrego członka organizacji – np. dobrego naukowca). Definicja ta daje podstawę do ocen członków wspólnoty i do rywalizacji między nimi czy między grupami o to, kto jest lepszy, kto jest bardziej prawdziwym jej członkiem. Tak np. nadrzędna kategoria „polskość” może zawierać pewne mniej lub bardziej arbitralne koncepty dobrych czy prawdziwych Polaków i na ich podstawie inni Polacy czy ich kategorie zaliczeni są do Polaków „gorszego sortu”.

Zjawiska te badała Amely Mummenday wraz ze współpracownikami. Sformułowali oni *Model wewnątrzgrupowej projekcji* (*Ingroup Projection Model* – Wenzel, Mummenday, Waldzus, 2007), który opisuje warunki nasilania lub osłabiania rywalizacji między członkami wspólnoty. Podstawowym warunkiem osłabiania rywalizacji wewnątrzgrupowej jest konstruowanie wielowymiarowej definicji wspólnoty, a więc takiej, która zawiera różne kryteria „dobrego członka”.

Poczucie przynależności do wspólnoty i uznanie wspólnego systemu normatywnego tworzy ramy, które ograniczają ostrość walk między rywalizującymi grupami – wykluczają najbardziej destruktywne sposoby walki. W systemie demokratycznym wykluczają przemoc bezpośrednią, bo wyklucza ją demokratyczna kultura polityczna.

Wszakże zapamiętałość w walce może doprowadzać do działań, które zmierzają do zniszczenia nadrzędnej tożsamości. Jednym z jej przejawów jest tworzenie definicji wspólnoty, która wyklucza jakąś jej część (np. obywateli innej religii, innego etnicznego pochodzenia czy też o innej ideologii). Innymi słowy, jest to konstruowanie poznawcze obozu przeciwnego jako nienależącego do wspólnej kategorii, np. tworząc przeciwstawienie kategorii „prawdziwych Polaków” „zdrajcom”, „pachołkom obcych mocarstw” itp.

Poeta Jarosław Rymkiewicz w rozmowie z *Gazetą Polską*: „W tym miejscu kończy się jasność i zaczyna kompletna ciemność – nie wiemy, skąd się oni, ci obcy, tutaj wzięli, kto ich tu przysłał, kto ich kontroluje oraz, nade wszystko, nie wiemy, czym oni tutaj zarządzają – co to jest za twór polityczny, państwowy, który tu założyli w roku 1989 i którym teraz rządzą. W PRL-u to było jako tako jasne – przysłali ich Moskale. (...) A teraz domyślamy się tylko, jaki jest cel tego zarządzania: mamy zostać zlikwidowani, mamy zniknąć”.

Nadrzędna tożsamość niszczy także ataki na symbole, osoby, instytucje, które są ważne dla jakiejś części jej obywateli, a także na osoby i instytucje, które ową wspólną całość reprezentują, np. niszczenie autorytetu

prezydenta – symbolu Rzeczypospolitej. W autorytet ten godzić mogą wszakże zarówno niepohamowane oskarżenia i ubliżające mu ataki, jak też jego działania, które dają podstawę do zarzutu, że interes partyjny ceni wyżej niż interes państwa jako całości.

Dokonująca się w ten sposób dekonstrukcja nadrzędnej kategorii tożsamościowej, a więc rozpad społeczności na wrogie grupy, które nie widzą między sobą nic wspólnego, prowadzi do uruchamiania procesów infrahumanizacji (Demoulin i in., 2004), a także delegitymizacji i dehumanizacji przeciwnika (Bar-Tal, 1989, 2013; Staub 1989). Delegitymizacja polega na przypisaniu grupy/osoby do kategorii o skrajnie negatywnym znaczeniu, która wyłącza ją ze sfery normalnych obywateli, a tym samym uzasadnia ograniczenie jej praw. W skrajnym natężeniu może przybrać formę dehumanizacji, a więc wyłączenia takich osób ze sfery istot ludzkich uznających podstawowe ludzkie normy i wartości. Są oni opisywani w kategoriach, które odbierają im człowieczeństwo (np. robactwo, szczury, świnie, pasożyty), demonizują ich, opisując jako wyrzutków społeczeństwa (zdraycy, mordercy itp.) – istoty te zasługują na odpowiednio źle traktowanie (Bar-Tal, 2013, s.180).

Delegitymizacja uzasadnia pozbawienie przeciwnika praw i okrutne z nim postępowanie (por. propagandę antysemicką, wypowiedzi na temat uchodźców itp).

Dehumanizacja

W czasie, gdy w Rwandzie dokonywało się ludobójstwo obywateli należących do plemienia Tutsi przez mających władzę członków plemienia Hutu, *Radio Hutu* nadało program, w którym między innymi zapytywano, czy można zabijać dzieci Tutsi. Padła odpowiedź, że oczywiście można, bo Tutsi są jak szczury, a przecież zabija się zarówno dorosłe, jak i małe szczury.

Infrahumanizacja i delegitymizacja uzasadnia gotowość do stosowania przemocy zarówno symbolicznej, jak i politycznej. W grupach skrajnych pojawia się tendencja do stosowania przemocy fizycznej (tworzenie bojówek, planowanie zamachów, uzbrajanie zwolenników itp.). Pojawiające się w Europie skrajnie nacjonalistyczne grupy dehumanizują „obcych“ zarówno pod względem etnicznym, jak i politycznym i uciekają się do fizycznej przemocy, np. SMR (Szwedzki Ruch Oporu), który napada na imigrantów, atakuje lewicowe demonstracje, wychwala Breivika; „Prawdziwi Węgrzy” prześladowający ludzi o romskim wyglądzie; Polska Liga Obrony, która prowadzi „akcje w terenie” – patrole dyskotekowe „mające chronić polskie dziewczęta przed imigrantami i wiele innych grup w różnych krajach Europy.

Wytworzenie wykluczającej koncepcji własnej wspólnoty (grupy) narodowej, religijnej czy politycznej, przekonania o jej wielkości i znaczeniu, o niebezpieczeństwach jakie jej grożą tworzy podstawy tworzenia formacji, dla których naga przemoc jest naturalnym sposobem działania.

Jarosław M. Rymkiewicz dla *Gazety Polskiej*: „proszę nie mówić, że mord polityczny to jest coś strasznego. Polityczne mordowanie to jest używany od wieków sposób rozwiązywania problemów politycznych. Sposób jak każdy inny, ani zły, ani dobry – sposób zwykle skuteczny, przynoszący też zwykle korzystne (z punktu widzenia mordujących) rezultaty (...) polityczne mordowanie było stosowane także w naszej Rzeczypospolitej (...) od czasów niepamiętnych do czasów nowożytnych”.

Dlatego właśnie tak niebezpieczne dla życia społecznego są poglądy o rozpadzie społeczeństwa na dwa antagonistyczne obozy zarówno wtedy, gdy mowa jest o odrębnych społeczeństwach Republikanów i Demokratów w Stanach Zjednoczonych, jak i o „dwóch narodach” w Polsce.

ZAKOŃCZENIE

Głównym tematem niniejszego tekstu jest analiza psychologicznych powodów tego, że instytucje liberalno-demokratycznego kapitalizmu i liberalna kultura polityczna nie zapobiegają odradzaniu się przemocy bezpośredniej w stosunkach między krajami, narodami czy politycznymi ugrupowaniami – przemocy nawet w jej najbardziej brutalnych i okrutnych formach. Jednakże analiza psychospołecznych warunków odradzania się przemocy ujmuje tylko jedną stronę tego złożonego zjawiska. Bardzo istotną rolę odgrywają również mechanizmy polityczne i ekonomiczne, innymi słowy – niedoskonałości politycznych mechanizmów demokracji i ekonomicznych mechanizmów wolnego rynku. Nie zmienia to faktu, że to, co dzieje się w umysłach ludzi, ma znaczenie kluczowe. Dlatego zasługuje na większe niż dotychczas zainteresowanie psychologów.

LITERATURA CYTOWANA

- Altemeyer, B. (1996). *The authoritarian specter*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Balcerowicz, L. (2012). Wprowadzenie. Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów. W: L. Balcerowicz (red.), *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów* (s. 9–62). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bar-Tal, D. (1989). Delegitimization: The extreme case of stereotyping and prejudice. W: D. Bar-Tal, C. Graumann, A. W. Kruglanski, W. Stroebe (red.), *Stereotyping and prejudice: Changing conceptions* (s. 169–188). New York: Springer.

- Bar-Tal, D. (2000). *Shared beliefs in society*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Bar-Tal, D. (2013). *Intractable conflicts*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Besta, T., Szulc, M., Jaśkiewicz, M. (2015). Political extremism, group membership and personality traits: Who accept violence? *Revista de Psicologia Social*, 30 (3), 563–585.
- Bizumic, B., Stubager, R., Mellon, S., Van der Linden, N., Iyer, R., Jones, B. (2013). On the (in)compatibility of attitudes toward peace and war. *Political Psychology*, 34 (5), 673–693.
- Brown, R. (2006). *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*, tłum. J. Suchecki. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bystroń, J. S. (1960). *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Cieciuch, J. (2013). Pomiar wartości w zmodyfikowanym modelu Shaloma Schwartz. *Psychologia Społeczna*, 8 (1), 22–41.
- Colby, A., Kohlberg, L. (1984). Invariant sequence and internal consistency in moral judgment stages. W: W. Kurtines, J. Gewirtz (red.), *Morality, koral behavior and moral development* (s. 41–51). New York: Wiley.
- Coulter, A. (2006). *Godless: The church of liberalism*. New York: Crown Forum
- Day, M. V., Fiske, S. T., Downing, E. L., Trail, T. L. (2014). Shifting liberal and conservative attitudes using Moral Foundations Theory. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 40 (12), 1559–1573.
- De Neve, J. E. (2015). Personality, childhood experience, and political ideology. *Political Psychology*, 36 (1), 55–74.
- de Regt, S., Mortelmans, D., Smits, T. (2011). Left-wing authoritarianism is not a myth, but worrisome reality. Evidence from 13 Eastern European Countries. *Communist and Post-Communist Studies*, 44 (4), 299–308.
- Demoulin, S., Rodrigues-Torres, R., Rodrigues-Perez, A. i in. (2004). Emotional prejudice can lead to infra-humanisation. *European Review of Social Psychology*, 15 (1), 259–296.
- Dovidio, J. F., Gaertner, S. L., Saguy, T. (2007). Another view of „we”: Majority and minority group perspectives on a common ingroup identity. *European Review of Social Psychology*, 18, 296–330.
- Downs, A. (1991). Social values and democracy. W: K. R. Monroe (red.), *The economic approach to politics* (s. 143–170). New York: Harper.
- Duckitt, J., Bizumic, B., Krauss, S. W., Heled, E. (2010). A tripartite approach to right-wing authoritarianism: The authoritarianism-conservatism-traditionalism model. *Political Psychology*, 31 (5), 685–715.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2009). A dual-process motivational model of ideology, politics, and prejudice. *Psychological Inquiry*, 20, 98–109.
- Duriez, B., Van Hiel, A., Kossowska, M. (2005). Authoritarianism and social dominance in Western and Eastern Europe: The importance of the sociopolitical context and of political interest and involvement. *Political Psychology*, 26 (2), 299–321.
- Emler, N. (2002). Morality and political orientations: An analysis of their relationship. *European Review of Social Psychology*, 13 (1), 259–291.
- Encyklopedia Historii Świata (1992). *Pierwsze cywilizacje: od zarania do roku 970 przed Chr.*, tłum. K. Gaworska i in. Warszawa: Delta.
- Eysenck, H. J. (1954). *The psychology of politics*. London: Routledge.
- Feldman, S., Stenner, K. (1997). Perceived threat and authoritarianism. *Political Psychology*, 18 (4), 741–771.
- Greenberg, J., Pyszczynski, T., Solomon, S., Rosenblatt, A., Veeder, M., Kirkland, S., Lyon, D. (1990). Evidence for terror management theory II: The effects of mortality salience on reaction to those who threaten or bolster the cultural worldview. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58 (2), 308–318.
- Grzesiak-Feldman, M. (2012). Prawicowy autorytaryzm oraz orientacja na dominację społeczną jako predyktory różnych form myślenia spiskowego. *Psychologia Społeczna*, 7 (1), 48–63.
- Gutmann, A. (2001). Liberalism. W: N. I. Smelser, P. B. Baltes (red.), *International encyclopedia of the social & behavioral sciences* (s. 8784–8787). Amsterdam: Elsevier.
- Haidt, J. (2007). The new synthesis in moral psychology. *Science*, 316, 998–1002.
- Haidt, J. (2014). *Prawy umysł*, tłum. A. Nowak-Młynikowa. Sopot: Smak Słowa.
- Hogg, M. A. (2003). Social categorization, depersonalization, and group behavior. W: M. A. Hogg, R. S. Tindale (red.), *Group processes* (s. 56–85). Malden MA: Blackwell.
- Jakubowska, U. (2005). *Ekstremizm polityczny Studium psychologiczne*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jarymowicz, M. (2006). *O przejawach faworyzowania swoich względem obcych i rzekomej nieuchronności zjawiska*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Jost, J. T., Glaser, J., Kruglanski, A. W., Sulloway, F. (2003). Political conservatism as motivated social cognition. *Psychological Bulletin*, 129, 339–375.
- Kohlberg, L. (1984). *Essays on moral development* (t. 2). San Francisco: Harper.
- Kossowska, M. (2005). *Umysł niezmienny: Poznawcze mechanizmy sztywności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kossowska, M., Van Hiel, A. (2003). The relationship between need for closure and conservative beliefs in Western and Eastern Europe. *Political Psychology*, 24 (3), 501–518.
- Krochik, M., Jost, J. T. (2011). Ideological conflict and polarization: A social psychological perspective. W: D. Bar-Tal (red.), *Intergroup conflicts and their resolution: A social psychological perspective* (s. 145–174). New York, London: Psychology Press.
- Kruglanski, A. (2004). *The psychology of close mindedness*. New York: Psychology Press.
- Kunst, J. R., Thomsen, L., Sam, D. L. (2014). Late Abrahamic reunion? Religious fundamentalism negatively predicts dual Abrahamic group categorization among Muslims and Christians. *European Journal of Social Psychology*, 44 (4), 337–348.
- Langewiesche, D. (2001). Liberalism: Historical aspects. W: N. I. Smelser, P. B. Baltes (red.), *International encyclopedia of the social & behavioral sciences* (s. 8792–8797). Amsterdam: Elsevier.

- Latham, R. (2001). Liberalism and war. W: N. I. Smelser, P. B. Baltes (red.), *International encyclopedia of the social & behavioral sciences* (s. 8787–8792). Amsterdam: Elsevier.
- Lipset, S. (1960). *Political man*. Garden City, NY: Anchor Books.
- Łukaszewski, W. (1999). Młodzi Polacy o narodach Europy. W: B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maciejewski, T. (1997). *Narzędzia tortur; sądów bożych i prób czarownic*. Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea.
- Matthews, M., Levin, S., Sidanius, J. (2009). A longitudinal test of the model of political conservatism as motivated social cognition. *Political Psychology*, 30 (6), 921–936.
- Mc Cann, S. J. H. (1999). Threatening times and fluctuations in American church memberships. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29 (3), 325–336.
- McCoun, R. J., Paletz, S. (2009). Citizens' perceptions of ideological bias in research on public policy controversies. *Political Psychology*, 30 (1), 43–65, doi: 10.1111/j.1467-9221.2008.00680.x.
- O'Reilly, B. (2006). *Culture warrior*. New York: Boadway Books.
- Oyster, C. K. (2002). *Grupy*, tłum. A. Bezwińska-Walerjan. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Pinker, S. (2011). *The better angels of our nature: Why violence has declined*. New York: Penguin Books.
- Piurko, Y., Schwartz, S., Davidov, E. (2011). Basic personal values and the meaning of Left–Right political orientations in 20 countries. *Political Psychology*, 32 (4), 537–562.
- Postmes, T., Haslam, S. A., Swaab, R. I. (2005). Social influence in small groups: An interactive model of social identity formation. W: W. Stroebe, I. M. Hewstone (red.), *European review of social psychology* (t. 16, s. 1–42). Hove, East Sussex: Psychology Press.
- Price, E., Ottati, V., Wilson, C., Kim, S. (2015). Open-minded cognition. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 41 (11), 1488–1504.
- Pruitt, D. G., Rubin, J. Z. (1986). *Social conflict*. New York: Random House.
- Pyszczynski, T., Greenberg, J., Koole, S., Solomon, S. (2010). Experimental existential psychology. Coping with the facts of lie. W: S. F. Fiske, D. T. Gilbert, G. Lindzey (red.), *Handbook of social psychology* (t. 1, s. 724–757). Hoboken, New Jersey: Wiley.
- Pyszczynski, T., Greenberg, J., Solomon, S. (2000). Why do we need what we need? A terror management perspective on the roots of human social motivation. W: E. T. Higgins, A. W. Kruglanski (red.), *Motivational science: Social and personality perspective* (s. 76–96). Philadelphia: Psychology Press.
- Radkiewicz, P. (2013). *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Reisman, G. (1998). *Capitalism: A treatise on economics*. Laguna Hills, Calif.: TJS Books.
- Reykowski, J. (2014). Różnice mentalności jako źródła ideologicznych konfliktów. *Nauka*, 3, 17–42.
- Reynolds, K. J., Turner, J. C. (2006). Individuality and the prejudiced personality. *European Review of Social Psychology*, 16, 233–270.
- Rokeach, M. (1960). *The open and closed mind*. New York: Basic Books.
- Rokeach, M. (1973). *The nature of human values*. New York: Free Press.
- Sales, S. M. (1973). Threat as factor in authoritarianism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 28, 44–57.
- Schatz, R. T., Staub, E. (1997). Manifestation of blind and constructive patriotism: Personality correlates and individual-group relations. W: D. Bar-Tal, E. Staub (red.), *Patriotism in lives of individuals and nations* (s. 213–228). Chicago: Nelson-Hall.
- Schwartz, S. H. (2012). *An overview of the Schwartz theory of basic values*. Pobrane z: Online Readings in Psychology and Culture. International Association for Cross-Cultural Psychology, <http://scholarworks.gvsu.edu/orpc/vol2/iss1/11/>.
- Schwartz, S. H., Bilsky, W. (1990). Toward a theory of the universal content and structure of values: Extensions and cross cultural replications. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58, 878–891.
- Sharvit, K., Brombilla, M., Bobush, M., Colucci, F. P. (2015). To feel or not to feel when my groups harms others? The regulation of collective guilt as motivated reasoning. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 41 (9), 1223–1235.
- Sherif, M. (1936). *The psychology of social norms*. New York: Harper.
- Sherif, M., Sherif, C.W. (1953). *Groups in harmony and tension*. New York: Harper.
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Skarżyńska, K. (2005). *Człowiek a polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skarżyńska, K., Radkiewicz, P. (2011). Co wzmacnia a co osłabia darwinizm społeczny. O roli doświadczeń z ludźmi, osobowości, wartości osobistych i przywiązania do wspólnoty. *Psychologia Społeczna*, 8 (1), 7–23.
- Skitka, L. J., Tetlock, P. E. (1993). Providing public assistance: Cognitive and motivational processes underlying liberal and conservative policy preferences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 1205–1223.
- Staub, E. (1989). *The roots of evil. The origins of genocide and other group violence*. New York: Cambridge University Press.
- Sullivan, J. L., Piereson, J., Marcus, G. E. (1982). *Political tolerance and American democracy*. Chicago: University of Chicago Press.
- Szacki, J. (1994). *Liberalizm po komunizmie*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Tajfel, H., Flamant, C., Bilig, M. C., Bundy, R. (1971). Social categorization and intergroup behavior. *European Journal of Social Psychology*, 1, 149–175.
- Thorisdottir, H., Jost, J. T. (2011). Motivated closed-mindedness mediates the effects of threat on political conservatism. *Political Psychology*, 32 (5), 785–811.
- Tomkins, S. S. (1963). Left and right: A basic dimension of ideology and personality. W: R. W. White (red.), *The study of lives* (s. 388–411). Chicago: Atherton.
- Toner, K., Leary, M. R., Asher, M. W., Jongman-Sereno, K. P. (2013). Feeling Superior Is a Bipartisan Issue. *Extremity* (not

- direction) of political views predicts perceived belief superiority. *Psychological Science*, 24 (12), 2454–2462.
- Turner, J. C., Hogg, M. A., Oakes, P. J., Reicher, S. D., Wetherell, M. S. (1987). *Rediscovering the social group. A self-categorization theory*. Oxford, UK: Blackwell.
- Van Hiel, A., Duriez, B., Kossowska, M. (2006). The presence of left-wing authoritarianism in Western Europe and its relationship with conservative ideology. *Political Psychology*, 27 (5), 769–793.
- Walicki, A. (2012). Pojęcie liberalizmu: od „nowego liberalizmu” do „neoliberalnego” konserwatyzmu. *Mysł Socjaldemokratyczna*, 1/2, 25–68.
- Weigl, B. (1999). *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży*. Warszawa. Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Wenzel, M., Mummendey, A., Waldzus, S. (2007). Superordinate identities and intergroup conflict: The ingroup projection model. *European Review of Social Psychology*, 18 (1), 331–372.
- Wojciszke, B., Baryła, W., Różycka, J. (2009). Wiara w życie jako grę o sumie zerowej. W: U. Jakubowska, K. Skarżyńska (red.), *Między przeszłością a przyszłością. Szkice z psychologii politycznej* (s. 179–188). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.

Violence as the recurring means of reaction in group conflicts: Societal perspective

Janusz Reykowski

Institute of Psychology, Polish Academy of Sciences

ABSTRACT

For a very long period of human history the direct physical violence used to be one of the main means of obtaining power, wealth, and prestige. It was also a common technique of social control, socialization of children and regulation of social relations. However, human societies were also developing various ways of controlling and curtailing direct violence primarily the in-group one. Traditional cultures and traditional mentality contain both various injunctions inhibiting violence and also the requirements that incite it. The major changes in the social functions of violence were associated with the development of liberal thought and liberal institutions – free market and democratic political system. Liberal culture and liberal mentality have delegitimized all kind of physical violence except as defense of human rights and freedoms. Nevertheless, the tendency to using violence as a mean of attaining political, economic or ideological goals have not disappeared. They are being justified by ideologies that grew out of transformation the traditional (conservative) thought into Right Wing Authoritarianism and/or Social Dominance Orientation but also transformation the liberal thought into Libertarianism. These ideologies facilitate the change of competitions and disagreements between social groups into destructive conflicts.

Keywords: *violence, democracy, mentality, ideology, group processes, social identity*

Złożono: 9.06.2016

Złożono poprawiony tekst: 14.09.2016

Zaakceptowano do druku: 9.05.2017